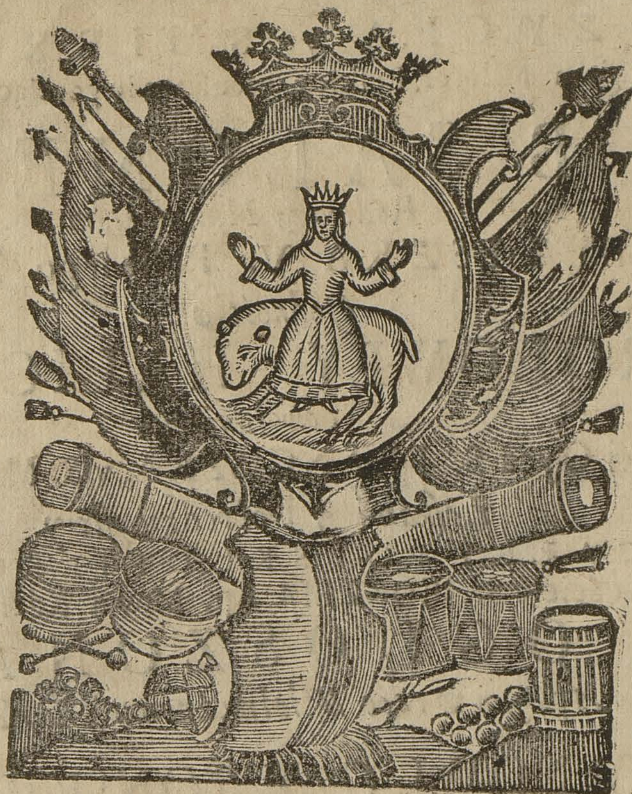
215



OFIARA
ZYCIA y SMIERCI
Ogniem Miłości Boskiey nieustannie goreiąca w Sercu
B. SALOMEI
Rodem y Názwiskiem
Corki LESZKA V. Polskiego Xiążecia
Godnośćią
KROLOWEY HALICKIEY
Powołaniem
Corki Oyca S. FRANCISZKA, y S. Matki Klary
Łaskami y Dobrodzieystwy
CAŁEY POLSKI OPIEKUNKI
w Kośćiele S. IĘDRZEIA Ap. Mową Káznodzieyską
OGŁOSZONA
Apotym w rece Wielmożnemu Jmći Pánu
JANOWI GAWRONSKIEMU
STOLNIKOWI BRACŁAWSKIEMU
Ołobliwszemu Dobrodzieiowi, Przy Imieninach
ZŁOZONA
Przez X. Káſſyána Korçzyńskiego Franciszkana
Roku Pańskiego 1759.

W KRAKOWIE
w Drukarni Mich: Jòz: Anton: Dyaszew: J. K. M, Typografa.

Ná HERBOWNY PRZESWIĘTNEGO DOMU ZASZCZYT



I

CHcesz wiedzieć iaki záſzcyt Kleynotu RAWICZA?
Iaką ſławę GAWRONSKICH Imie odziedźiczá?
Męſtwo w Zwierzu, a w Pánnie, Cnot rozlicznych zbiory,
Zacnych czynow, y zaſług osiągá Hònory.

II.

DZiwiſz ſię! że Niedzwiedziem Panna powoduie!
Maſz wiedzieć, iż niewinność nad Zwierźem Kroluie.
w RAWICZU Zwierz posłuſzny, bo w GAWRONSKICH Domu,
Niedopuści Fortuná zdziczyć ſię nikomu,

III.

Niedzwiedź w biegu, á PANNA ręce w Niebo wznośi
Ten Swiat depce, Ta ſerce do Boga unoſi,
Miła Niebu ofiara, w ktorey ták ſmakuie,
Ze wieczną dla GAWRONSKICH Koronę gotuie.

WIELMOZNY MOSCI STOLNIKU DOBRODZIEIU

OFiarę życia y śmierći niegdy w sercu Błogosławioney SALOMEI Miłościa Boga nieustannie goreiaca, teraz mowa Kaznodzieyska ogłoßona, gdy na Ołtarzu serc náßych przy Wielkich Imieninách Twoich na ofiarę zapalamy, to rzeczywiście oświadczyć chcemy, co z Chwała Boga, z Ozdoba Domu, y z Nieśmiertelna Rawicza sława. Wiadomo iest wßystkim, iż iedno nátury prawo w zawdźięczaiących za wßelkie Dobrodzieystwa sercach, badz Bogu, badź Ludźiom przyzwoite, acz z rożnościa sporzadza ofiary, Chwała bowiem Nieśmiertelnemu Dawcy w nieskończonych oddáie się dziękach; Ktoremu, y całe życie ludzkie we wßystkich żywotnych sprawach, y śmierć nierozdzielná w ßczęśliwym zasypianiu w Bogu ofiara bydź powinná. Ziemskim zaś Dobrodźieiom pełnym Ludzkości wymiarem, to tylko co w sobie náyosobliwßego mámy, co wdárach náyprzyzwoitßego ßacuiemy, co w Affekcie náyznámienitßego poważamy, za rzecz nálezyta wypłacać iesteśmy winni, y tego uczy wßystkich przyrodzona rozumney náturze wdzięczność. Szczodrobliwe Serce Twoie, hoynie wylane Łaski, obfite ná Zakon Náß spływaiace Dobrodzieystwa, ktore iuż sa w Xięgach żywota wiecznego dla stokrotney Tobie nadgrody w Niebie zapisane; tu záś w nieustanney wßystkich wyrysowane pamięći, tey po nás wyciagáia wdzięczności,

ábyśmy Ci przed Bogiem niewygasła ofiárę, przed ludźmi znamienitą przyiemność w ukontentowaniu Serc nászych oświadczyli. To zaś iákim y kiedy uczynicbyśmy mieli sposobem; ieden w Osobie wszystkich obróciłem oczy ná Herbowny Przeświętnego Domu RAWICZ; co iest w sobie? iáka piękność Iego? y co za cena? Czworaką szaczować się może ozdobą, Iuż w lyteralnym rozumieniu, w ktorym przed oczy wystawia Pannę ukoronowaną zwyniesionemi do gory rękámi ná bieżącym Niedźwiedziu, początek záś tego według Dzieiopisow (a) Krolowna Angielska po śmierci Oyca Swego od nienawiści Braterskiey drapieżnemu ná pożarcie daná niedźwiedziowi, lecz za spráwą Boską náymniey nienáruszoną została, y owszem mężnie ná niego wsiádłszy, szczęśliwie uiechała śmierci. Iuż w mistycznym, w ktorym: Pánna, Niebo; (b) Zdziczały záś Zwirz, Swiát znáczy; Iuż w moralnym w ktorym: Pánná, Niewinność y czystość nieskażona, Niedźwidz záś niezwyciężoną moc y siłę wyraża, Iuż w Anagogicznym czyli Duchowny m, w ktorym w Pánnie ná Niedzwiedziu tłomaczy się Męstwo Cnoty Tryiafuiącey nád czartem.

Gdzie tylko teraz obrocę ciekawą zrzenicę ná nieśmiertelney godnych pamięci RAWICZOW, á Przodkow Twoich Wielmożny MCi Stolniku Dobrodzieiu, wszędzie y Swiát nápełniony sławą y Godnością, odwagą y Męstwem, Dzielnością y rozsądkiem; y Niebo zagęszczone, to Cnotą y zasługami, to niewinnością życia y wszelką przykładnością Onych, w ktorych, sama tylko przerzeczoná Herbownego RAWICZA iaśniecie ozdoba. Czyli bowiem skłonię rozum ku Senátorskim Krzesłom? O! iák tam Przeświętnego Domu RAWICZ dla Dobra pospolitego dla ucalenia Oyczyzny, dla pomnożenia

(a) Paprocki fol: 458. Okolski Tom: 2. fol: 581. (b) Math: 25.

nia ſławy, w Sędźiwych obradach wydawał ſię w I. W. IA-KVBIEGA WRONSKIM Kaſztelanie Wieluńſkim? Ieżeli ná ſądowe ſtoły rzucę okiem? O! iák y tu w Herbownym RA-WICZV iáśniała przyzwoita Sędźiom powaga, z powagą ludźkość, z ludźkością ſprawiedliwość, z ſprawiedliwością miłoſierdźie, w Oſobach Wiel: I. P. PAWŁA GAWRON-SKIEGO Sędźiego Opoczyńſkiego. Wielm: I. P. STANI-SŁAWA GAWRONSKIEGO Sędźiego Woyſkowego, Piſa-rza Bieckiego Rodzonego Stryia Twego Wielmożny Mości Stolniku? Ieżeli po innych Rzeczypoſpolitey doſtoynościach ſtáteczney wierności, nieprzekupioney miłości, doświadczoney wdzięczności w WW. RAWICZACH ſzukać będę? O! iák nie przeliczonych znáydę, bądź w Rycerſkim kole dla obrony Oyczyzny, dla ułatwienia rozlicznych trudności, ná odſiecz nieprzyiáznym zamachom, ná odpor nienáwiſtnym nápaściom, w Kawalerſkim polu wyſtawionych W. W. GA-WRONSKICH? bądź w wſzelkich innych Vrzędach y ſprawach ná wſzyſtkie wydanych uſługi? O! czyliż mało takich, ktorzy, wſzyſtkie wywnętrzali ſiły, iuż rozum w przezorności ná przyſzłe, w roſtropności náprzeſzłe, w pilney uwadze ná teraznieyſze Oyczyzny przygody nátężali, iuż ſtateczne w utrzymaniu dobra poſpolitego chęći, iuż ſzczere w kochaniu całości onegoż ſerce, iuż pilne w ſtrzeżeniu, czułe w ſtaraniu zabiegi, z utratą życia ſwego y fortuny ofiarowali? Gdybym ia tu z śmiertelności prochow mogł wſzyſtkich wyprowadźić na widok ſwoią zaleconych Sławą y Godnością Przodkow Twoich, wcale bym ná tym ſczupłym papierże wielości nieprzeliczoney Oſob, dopieroż nieśmiertelności zaſług, bez ubliżenia Onym náleżytey chwały, wyraźić y wypiſać niepotrafit. Co tylko rzucę pamięcią ná Wielmożnych STANI-SŁAWA GAWRONSKIEGO Podżupnika Wielickiego,

IA-

IANA GAWRONSKIEGO Skarbnika Łęczyckiego, Wawrzyńca, Dawida, Iędrzeia, Alexandra, Hieronyma &c: To dawniey, bliżey záś śiagaiac ADRYANA Dźiada, FRANCISZKA Oyca Twego GAWRONSKICH, ták zaraz y myśl moia w poięćiu wielkiey y nieustanney w Oyczyżnie pracy Onych, y pioro w ręku ustate, niemogac dostatecznie wyraźić zamysłow swoich. Coż dopiero o poświęconych ná dozgonna w winnicy Chrystusowey usługę GAWRONSKICH powiem? ktorych Pasterska około owieczek czułość, w zachowaniu ustáwow y praw Zakonnych pilnosć, nietylko przed Bogiem, ale y przed ludźmi známienitych czyni? Stawa mi w pamięci Ian GAWRONSKI Kanonik Gnieznienski y Łowicki, MARCIN GAWRONSKI Kanonik Krakowski, ZYGMUNT GAWRONSKI Kanonik Warminski; y Inni, ktorych krotkość czasu miia. Przychodzi mi na myśl STANISŁAW GAWRONSKI Zakonu Soc: IESU, nietylko wspoł Towarżysz S. Aloizego Gonzagi, lecz y w náukach nierozdźielny, y w náśladowaniu Cnot Iego uśilny, ktory známienity w wielu łaskach od Boga sobie danych, iaśniał za żywota y po śmierći. (c) Albo y Owa DOROTA GAWRONSKA Przeoryssza Zwierżyniecka Zákonnica Swiętego Norberta znáczna przykładnośćia życia wstawiona, szczęśliwie w Bogu życie swoie kończaca. Ale co mam umartych wspominác, ktorych życie z czytania tylko wiadome, cnoty y dzielność z opisania jawne? álbo czyli rzecz potrzebna zgrobowych dobywác popiołow, nieśmiertelney umartych Chwały? gdy ieszcze w żyiacych dosyć známienitego wzoru, y wszelkich cnot przykładu Przeświętny GAWRONSKICH piastuie RAWICZ?

Miiam

(c) Swiadczy Niesiecki Soc: JESU Tom: 2. fol: 186.

Miiam to co w Tobie widzieć y ſzacowác mogę Wiel: MCi. Stolniku, żebym ſię podchlebnym w tey mierże niedał uwodzić piorem, Otym jednák (: z użaleniem ná ſczupłość kárty, :) zamilczyć nie mogę: Idźieſz y Ty wſtawionym Przodkow Twoich śladem, ktorych wielkość Imienia, dźielność uczynkow, wyſokość zaſług, rożliczność cnot wſobie jednym dźiedziciſz. Lecż co w Tobie oczywiſtym wizerunkiem uznáia wſzyſcy, to my w Zakonie Naſzym za oſobliwſzy zaſczyt w Rodżonym krwi Twoiey ANTONIM GAWRONSKIM Gwardyanie Krákowſkim poważámy, Milczę otym więcey, bo mi Zakonność ſwoich zakazuiaca chwalić, wiaże uſta, Niech kto chce ztad dochodźi Zaſług Iego przed Bogiem, przed Ludźmi, przed Zakonem, że nie rozerwana przez 30 Lat Oſnowa, od Młodośći ſwoiey Vrżad Przełożeńſki piaſtuie, z pomnożeniem chwały dla Boga, z pożytkiem y przykładnośćia dla ludźi, z miłośćia y ſtáraniem ſię o dobro wſzyſtkich, dla Zakonu: Piękna y wzraſtaiacego kwiećia u Nieba y Swiáta ozdoba, że IEDRZY Prawdźiwy Miłośnik krzyża iuż pracuiacy w Winnicy Chryſtuſowey w Towarżyſtwie IEZVSOWYM; IAKOB y IOZEF wielkiey nádźiei Synowie; ANTONINA pełney u Boga y Swiata Miłośći Corka GAWRONSCY, Godnemu Imieniowi ná ſławę, Przeświętnemu Domowi Ná zaſczyt, Tobie Ná poćiechę Oycu, znamienitey przymnożа Chwały. Wieleby przybyło honoru y ukontentowania Przeświętnemu RAWICZOWI? gdy bym o Wiel: z GRABSKICH GAWRONSKIEY Prabace Twoiey, W: Zofii z ZYROMSKICH GAWRONSKIEY Babce, W: Magdalenie z ZAGOROWSKICH GAWRONSKIEY Matce Náyukochańſzey w ſpomniał, Miiam Ich známienite Cnoty, bo te wſzyſtkie odźiedźiczone w Tobie każdy widźi.

Piá-

Piástuie godne Honoru GAWRONSKICH Imie y Rodźoná Siostra Twoia ANNA WASNIOWSKA ktorey przyrodzona ozdoba, nátury przymiot, slicznie ácz w Innym swiecie Woiewodztwie. Tego ieszcze wszczupłości karty ukryć niemogę, co w raz z Nieśmiertelną przed Bogiem żyie pamięcia w Wielm: S. P. ELZBIECIE CHRONOWSKIEY Stolnikownie Chmielnickiey Zaślubioney Tobie dożywotnie; Bogu podobała się Iey pobożność, Więc lubo z żalem dla Ciebie, z Chwałą iednák dla siebie, zabrál Ią do szczęśliwey Wieczności, zostawuiac tylko Wielki z Imienia CHRONOWSKICH Domowi Twemu Zaszczyt, ażeby álbo Przeświętny RAWICZ przy CHRONOWSKICH PŁOMIENCZYKV zawsze jaśniał, álbo PŁOMIENCZYK przy wznieSionym do gory RAWICZV nieustannie Miłością Boga, życzliwością Oyczyżnie, przyiemnością wszystkim, pálał: iákoż ták iest, iż tá goreiaca PŁOMIENCZYKA Ofiara, w Wiel: Stanisławie CHRONOWSKIM Podwoiewodzym Wiślickim Rodzonym S. P. Zony Twoiey, w nierozerwanym z Toba przyiaźni zwiasku swieći się zawsze. Y toć wszystko znáyduie się w Przeświętnym Domu, co Herbowny Czworakim ná początku rozumieniem okryślony, piastuie w sobie RAWICZ, w Wielości bowiem y znamienitości rozliecznych Osob godnym GAWRONSKICH zaleconych Imieniem, Niebo w swoiey Zycia Niewinności, Swiat w Honorże y stáwie; Moc y siła niezwyciężoná w Obronie Oyczyzny, Męstwo, odwaga, tryumf w pokonániu Wszelkich nieprzyiaćioł rodzaiow, y wszystkich cnot zwiazek jaśnie wydaie się. Atu iuż czas pioro zamuie, á ieszcze nieprzeliczonych Domow Imioná Scistym Krwi szlachetney złaczone ogniewem ná widok wystawić trzeba, á ci sa: GLVSZYNSCY, STAROWIEYSCY, WILKONSCY,

SCY,

SCY, GVTTYTERCWIE, RONOWSCY MIETELSCY PISARZEWSCY, GRABSCY MALCZEWSCY, BZOWSCY, REKLEWSCY, ŁĘTKOWSCY, PACZKOWIE, BROCHOWSCY, CZARNECCY, WITKOWSCY, SZYSZKOWSCY, KORYCINSCY, SVSKRAIEWSCY, ZBYLITOWSCY. &c. Tych y Innych Vrodzenia wysokość, Męstwa wspániałość, Heroiczne w Koronie Polskiey Dzieła, znáczna Domowi Twemu przydaia ozdobę, Mogłżem ia to przyzwoiciey ktorym innym y kiedy uczynić sposobem? iako przy Zacnych Imieninách Twoich, za wszystkie Dobrodźieystwá Zakonowi Nászemu uczynione, tę ná znák wdzięczności ná ołtarżu serc nászych wystawiaiać ofiarę? W ktorey, wieczne Zyćia y Smierći Bł: SALOMEI z Bogiem przymierże, ná publiczny Swiáta widok z pod Drukarskiey wydałem Prassy? wszakże te wszystkie Herbownego RAWICZA Twego przymioty y ozdoby: badź w godnośći y szlachetnośći Imienia, badź w Niebu rowney niewinnośći żyćia, badź w Mężnym nád wszystkiemi nieprzyiaćiołmi swemi zwyćięstwie, wydaia się w Bł: SALOMEI. Niech że odtad Ta S. Panná, y Krolewna Prześw: RAWICZA Twego będźie ozdoba y Opiekunka, Niech wzniesionemi do Boga rękámi Domowi Nieśmiertelna uprosi sławę; Tobie zaś Wiel: MCi, Stolniku, y wszystkim Twoie piastuiacym Imię, długoletne w czerstwym zdrowiu żyćie, á potym wieczna Szczęśliwośći w Niebie ziedná Ofiarę; ktorey Ci Zyczy zobowiazany ná zawsze.

GODNEMU IMIENIOWI TWEMU

Nayniższy sługa
X. Káßyan Korczyński Franciszkan.



APPROBATIO
CENSORIS Ordinarii

Concio Sub themate *Fortis est ut mors dilectio Cant:* 8. á suo Authore, nuper ad ædificationem in laudem B. Salomeæ V. dicta. Imprimatur. Datt. in Coll: Regio Iuridico Crac: die 20. Febr: 1759.

M. Stanislaus MAMCZYNSKI U. J. Doctor: & Professor, Canonicus Cathedralis Cracovien: Studii Gnãlis Universit: Procancellarius, Liborum Censor, Judex Surrogatus. *mpp.*





KAZANIE
O
B. SALOMEI

Miáne w Krakowie w Kościele S. Iędrzeiá Apost,
Roku 1758

Fortis est ut mors dilectio. *Cant:* 8.
Mocne iest ják Smierć kochanie.



CO w rozporządzeniu Niebios zacel naypierwszy Błogosławionym założył náywiekszych dziełow Sprawca, to w ustanowieniu ná ziemi Kościoła swego, tenże Naywyższy Rządca ugruntował; Ze iáko tamtych, áżeby był w granicach szczęściá pomyślnego na wieki utrzymał, związał ich ściśle ogniewami miłości, tak tych áżeby oderwał odwszelkiego złego, á ugruntował w dobrym, teyże miłości iarzmem spoił; iak zaś to iarzmo mocne wie-

 dnocze:

dnoczeniu, gruntowne w utrzymaniu, Sam Duch Nayświętszy w podobieństwie przerzeczonym dàie poznać, *Fortis est ut mors dilectio*, mocne iest iák śmierć Kochanie Iako bowiem śmierć zabija w ludziach ciáło; ták miłość życia wiecznego zábiia w człowieku do wszystkich marności ziemskich pożądliwość. Y kogo z ludzi doskonale pożera, temu do wszelkich doczesności wszystkie odeymuie zmysły. To podobieństwo opisuie Grzegorz S. (a) *Fortis est ut mors dilectio; quia sicut mors corpus interimit, sic ab amore rerum temporalium vitæ æternæ charitas occidit, nam quem perfecte absorbuerit, ad terrena foris desideria insensibilem reddit.* Iakoż w prawdzie, powiedzćie mi: co sprawiło w Swiętych Pańskich ták w spaniały umysł, do porzucenia wysokich Imion, Honorow, fortun, Bogactwa? &c: co wzbudziło tak ochotne pragnienie do pogardżenia wszelkiemi powaby Swiata? Co do ponoszeniá cierpliwie dolegliwości, nieprzełamane utwierdziło Męstwo? Co po katużach y więzieniach w SS. Męczennikach do wytrzymania naynieznośnieyszych mąk y boleści tak niezwyciężone ugruntowało serce? ieżeli nie miłość BOGA? ktora ná szali sprawiedliwego umysłu tyle waży, co y śmierć; kochać BOGA, wszystkie krzywdy dlaniego ponoszac, iedno iest w cenie y szacunku co w tym momencie dla BOGA życie skończyć. *Fortis est ut mors dilectio.* Bez czegoż prosżę schodzi wierze ná życiu, nádziei ná upewnieniu, rostropności ná świetle, męźności ná wládzy, w strzęmięzliwości ná zasłudze, zasłudze ná płacy? ieżeli nie bez Boskiey miłości? według Pawła S. (b) *Gdybym Ięzykami ludzi mowił y Anio:*

(a) *Hom*: 11. (b) 1 *ad Cor*: 13.

y Aniołow &c. y gdybym miał wßyſtkę wiarę, tak iżbym gory przenoſił, miłości zaś niemiał, na nic mi ſię nie przyda.

Ta miłość żeby ſię rozkrzewiła ná ziemi na wzor Niebieſkiey, oboſtrzył ią BOG wyrokami ſwemi, daiąc iey początek, przymnożenie, y dopełnienie, początek w prawie przyrodzonym, przymnożenie w prawie piſanym, dopełnienie w prawie łaſki, w ktorym oná według zdania Tertulianá, ieſt: *Zákonu iſtota, treść piſma, zbior wßelkiey doſkonałości.*

Lubo zaś miłość ziemianow z miłością Błogoſławionych w porownanie iść niemoże; ta bowiem ieſt wieczna, tamta doczeſna, tá od wſzelkiego niebeſpieczeńſtwa daleka, támta y od naymnieyſzey pokuſy nie ieſt wolná, átoli dla niektorych okoliczności, Pierwſza drugą zdá ſię przewyżſzać. Kochać bowiem ſłuchacze Boga w Niebie ják ieſt Miłość bez wſzelkiey potyczki, ták też y bez wſzelkiego plonu y korzyści; ále kochać Boga na ziemi, iako wielu podpáda bitwom, y nieſzczęściom; ták okazyą daie znamienitego łupu y zwycięſkiego uwieńczenia ſkroni. Miłować BOGA nadewſzyſtko w Oyczyźnie ieſt miłość właściwa tamtemu ſtanowi, ktora oddzielona náwieki od Swiętych bydź niemoże, lecz miłować BOGA nádewſzyſtko ná tym padole płáczu, ieſt miłość przypadkowá, ktorą ſzczęśliwy, kto od nieprzyiacioł obroni, y w ſercu ſwym niezkażoną do zgonu życia dochowa; przeto miłość Niebieſkich Obywatelow záſłużyć ſobie nie może większey chwáły, nád tę, ktorą w nádgrodzie raz otrzymali; Miłość zaś ziemiánow codzień więcey á więcey przymnáżać ſobie może zaſług. Zatopić ſię w BOgu, gdy go kto iáśnie

widzi, ieſt rzecz przyrodzoná; ále zatopić myśl w Bogu pod zaſłoną zoſtaiącym, ieſt miłość nad przyrodzoná: Bydź z poionym z *Bogiem* w krainie miłości, ieſt żyć náwieki; bydź záś ſpoionym z Bogiem w ſtolicy nieprawości ieſt umierać codziennie, tam wſzyſtkie zmyſły w człowieku do cieſzenia ſię z Bogiem rozwięzuie miłość, puſzcaiąc one ná wſzelką wypieſzczoną wolność, tu taż Miłość BOGA ták ściśle wiąże w Duſzy rozum, wolą, y pámięć, że im tylko iednę wymierza metę, w ktorey ná náypierwſzy cel ſamego wyſtawia BOGA; tak zaś mocno krępuie powierżchowne zmyſły, że w niewolniczych więzach y kaydanach iednę im tylko zoſtawia, ktorąby chodziły drogę; ażeby tym ſpoſobem ludzie codziennie umieraiąc świátu, żyli ſamemu BOGV.

Toż uczyniła Miłość BOGA z wielką Korony Polſkiey Swiętą, Rodem y názwiſkiem, Corką LESZKA V. Polſkiego Xiążęciá; Imieniem SALOMEA, Godnością, krolową Halicką, Powołaniem, Corką Oyca S. FRANCISZKA, y S. Matki KLARY, zdaniem Kościołá powſzechnego *Błogosławioną*, Łaſkami y Dobrodzieyſtwy cáłey Polſkiey Opiekunką: ktora ledwo Swiát obaczyłá, zaraz nim wzgardziła, ledwo pierwiaſtki życia zaczęła, záráz oſnowę życia kończyłá, razem prawie żyć y umierać poczęła, żyć w Bogu, umierać świátu: dwoiſtą z ſiebie ſámey czyniąc ofiárę, życia y śmierci; práwo do życia, wiecznego co iey tylko okryśliłá miłość Bogá, ták záraz codzienney wſzyſtkim doczeſnościom śmierci ſtałá ſię wizerunkiem, że ſię o Niey zprawdziły ſłowa Mędrca Páńſkiego *Fortis eſt ut mors dilectio*, bo iák w niey byłá mocna miłość dlá

ktorey

ktorey żyłá nieustannie Bogu, ták byłá mocná y śmierć dlá ktorey ustáwicznie umierałá światu. O tym gdy dálszą mowę prowádzić będę, pokázáć zechcę; iák dwoistą ofiárę w sercu Błogosłáwioney SALOMEI iedná sporządziłá Miłość BOGA: Ofiarę życia w ustawiczney śmierci, y ofiarę śmierci w nieustannym życiu Bogu ná Chwałę.

Ad Majorem DEI Gloriam.

SMierć sprawiedliwych, ktora rzeczą samą iest istotnym w Chrystusie życiem według Pawłá S. (c) *Mortui enim estis, & vita vestra est abscondita cũ Christo in Deo.* Umarli iesteście, y życie wasze zakryte iest z Chrystusem w Bogu; w dwoiakim umieraiących wydaie się rodzaiu, czyli dwoiáká iest śmierć Sprawiedliwych: Oczywistá y skryta, ták iáko dwa są rodzaie przesladowcow; Oczywistych pierwszy, skrytych drugi, śmierć pierwszych widoma od widomych bywa zadawaná prześladowcow, ktorych Chrystus bać się bynáymniey niekaże (d) *Nolite timere eos, qui occidunt corpus, animam autem non possunt occidere.* Nie lękaycie się tych, ktorzy zabiiáią ciáło, y doczesne odbieraią siły, duszy zaś zabić niemogą, áni wydrzeć wiecznego z rąk waszych życia: y w tym rodzaiu śmierć Błogosłáwioná wszystkich w Bogu zásypiaiących Męczennikow pokrotkim umorzeniu, ná wieczny przenosi żywot; według słow Chrystusowych (e) *Qui autem perdiderit animam suam propter me & Evangelium, salvam faciet eam:* Ktoby zaś zgubił duszę swoię dlamnie y Evangelii, zbawi ią. Drugich śmierć skryta ná sercu y myśli, iednego tylko y to słodkiego według Grzegorzá S. má

Przesla-

(c) 1. *ad Colos:* 3. (d) *Mat:* 10. (e) *Mar:* 10.

Prześladowcę swego, á ten iest: Miłość BOGA; *Dulcis tyrannus Amor*, Ktory gdy do wszelkich doczesności serce w człowieku morży, ták go z życia własnego ogołaca, swoie mu ná zamian daiąc, że nie on żyie, lecz Chrystus w nim mowiąc z Pawłem S. (*f*) *Zyię iá, iuż nie iá, ále żyie we mnie Chrystus.* Vmorżeni oczywiście od Prześladowcow, nasladuią Chrystusa ná krzyżu Ducha Oycu oddaiącego, gdzie staie się káżdy ofiarą wyrażaiącą śmierć Chrystusową, *configuratus morti eius*, (*g*) Vmorżeni skrycie ná sercu od słodkiego Miłości BOGA Tyrána, wyrażaią IEZVSA pod osobami chleba y winá ustáwicznie nieiáko umieráiącego y staią się Ofiárą codzienney śmierci, przez nieustanną oniey pámięć. Iáko zaś więcey *Bog* zdaie się dlá nas czynić w Náyś: SAKRAMENCIE, niż ná Krzyżu; ná Krzyżu bowiem raz umárł, y swą śmiercią ráz nám życie wieczne ziednał; pod przymiotámi záś Chlebá y winá ustawicznie nieiáko umierá, y ustáwicznie nám żywot wieczny dáie. Ná Krzyżu staie się ofiárą Krwistą ále iedną, pod przymiotámi Chlebá y Winá stáie się ofiárą bez Krwistą, ále codzienną. Ná Krzyżu dlá nás życie skończył, nád co niemász większey miłości: *Máiorem hac dilectionem nemo habet* (*h*) W Náyświętszym SAKRAMENCIE dla nás śmierć nie iáko przeciągá, nád co BOG według Augustyś S. áni uczynić, ani, dáć, áni wymyslić náwet; więcey niemogł. Ták umorzonych álbo umieraiących skrycie ná sercu y mysli, zdaie się bydź záslugą y wielkością przykrości większa, y szacunkiem wáżnieysza, ktorzy to zá mnieywspániałą śmierć maiąc, raz dlá Bogá umrzeć, wynáleźli

ten

(*f*) *ad Gal: 2do.* (*g*) *ad Philip: 3.* (*h*) *Joan: 15.*

ten przyrodzony cudownie umieraiąc życiá ſpoſob, áżeby w uſtawiczney śmierci rozmnożyli przymierze życiá, á w życiu nie uſtánnym wieczną uczynili ofiarę śmierci; Ktorey to śmierci wiedząc známienitość, pełny náuki Sálomon chciał ią opiſać gdy wyráził: *Fortis eſt ut mors dilectio, dura ſicut infernus æmulatio*, mocna ieſt iáko śmierć miłość, twárda iáko piekło miłość záwiſtna. Miłość gorąca ktorą znáczy to ſłowo *Dilectio* ieſt podobná do śmierci; Miłość záwiſtná, czyli gorątſzá, ktorą wyrażá to Imię. *Æmulatio*. podobna ieſt do piekłá; tá bowiem ieſt rożnicá między śmiercią y piekłem, iż śmierć życie kończy, piekło śmierć przedłużá; dlaczego miłość gorącá z śmiercią gorątſzą rowná ſię z piekłem, gdyż więkſza ieſt, śmierć przedłużyć, niżeli życie ſkończyć; życie bowiem ſkończyć ieſt ráz umrzeć, śmierć przedłużyć, ieſt umierać zawſze, życie poſtradác ieſt umrzeć w mgnieniu oká, śmierć przedłużyć ieſt umierać cáłe życie, áto iedno ieſt co bydź ofiárą życia w uſtáwiczney śmierci, y bydź ofiárą śmierci w nieuſtànnym życiu. Co czyliż nie iaśnie pokazuie iák drogá ieſt śmierc w ták żyiących? y iák ieſt ſzacowne życie w ták umieraiących? y że zaſługá tákowych wielością nie uſtannych cáłe życie przykrości, przewyżſza wſpániałość umyſłu owych, ktorzy raz mężnie przez podięcie Męczeńſtwa dla BOGA umieraią?

Tym tak znamienitym ſpoſobem á prawie cudownym codzienney śmierći wynalazkiem Miłość BOGA w ſercu Błogoſławioney SALOMEI dwioſtą ſporządziła ofiarę; Ofiarę życia w uſtawiczney śmierci, y ofiarę ſmierci w nieuſtannym życiu. Chceciesz to iawnie widzieć! Patrzcie

iak

iák miłość Boga, wielkim dla Salomei Tyranem, ktora ią 1. Złupiłá z życia Swiatowego, ták że SALOMEA umarła cále Swiatu, 2. Złupiła z życia zmyślnego, że SALOMEA umarła wszystkim swym zmysłom, 3. Złupiła z życia wolnego, że SALOMEA umarła właśney woli. Pierwszego dokazałá przez przyprowadzenie Iey do wzgardy świata; Innego przez umartwienie zmysłow, Trzeciego przez podbicie y zniewolenie rozumu y woli. Iedno wykonáłá wykorzeniáiąc z serca Salomei zupełnie Miłość Swiáta. Inne ruguiąc z Niey Miłość ciała; ostatnie niszcząc w Niey Miłość Sámey siebie. Ażeby ták oswobodzona z wszelkiey prożności, tym lepiey y doskonaley żyła samemu tylko Bogu. Co gdy pokáżę przyznácie: iák w sercu Błog: SALOMEI Miłość Boga dwoistą sporządziła ofiarę: ofiárę, życia w ustáwiczney śmierci, y ofiarę śmierci w nieustannym życiu dla Boga.

1. Ile do Pierwszego: Wiedźiała Błog: SALOMEA od powzięcia rozumu swego, iáko każdego Chrześcianiná, ten iest náypierwszy obowiązek, ážeby umierał światu y wszytkim doczesnościom, á żył samemu Bogu, y że Chrzest S. nie inną iest w każdym Chrześcianinie taiemnicą, tylko taiemnicą śmierci, nie innym znákiem, tylko pogrzebu; dlaczego Paweł S. náucza: *Consepulti enim sumus cum illo per Baptismum in mortem* (*a*) pogrzebieni z nim iesteśmy przez Chrzest ná śmierć, iako zaś dwoiaka iest śmierć: doczesna, y wieczna. Doczesná, gdy kto umiera świátu; wieczná, gdy kto umiera Bogu; ták gdy przez Chrzest odradzamy się od śmier-

(*a*) *ad Rom: 6.*

śmierći wieczney, otwieramy sobie podwoie śmierći doczesney; z kąd mowi Tertulian: *ád Baptismum tanquam ad mortis tyrocinum deferimur:* záiste y Paweł S. nie ináczey życie náſze okryślił, tylko w taiemnicy śmierci. *Mortui enim estis & vita vestrá abscondita est cum Christo in Deo.* Vmarli iesteście, y żyćie waſze ukryte iest z Chrystusem w Bogu. Rodźiemy się ná świát, y mniemámy że życie zaczynámy, Lecz nietak iest; życie to w oczach tylko ludzkich zdaie się źyciem, śmiercią zaś iest prawdziwie w oczach Boskich, dopiero przez Chrzest S. nowe w Bogu zaczynámy życie, przez ktory oczyſzczeni, z grzechow y uwolnieni z śmierci wieczney, do odrodzenia y odnowienia wiecznego; w obfitych ná nás spływaiącego darach odbieramy Ducha S. iako powielu mieyscach náucza Paweł S. A tu iuż tym samym umieramy świátu: *Mortui estis mundo,* grzebiemy niby w śmiertelnych grobach do wſzystkich doczesności to serce, ktore iest stolicą życia Ludźkiego: *Consepulti enim sumus cum illo per Baptismum in mortem,* áżeby życie náſze w samym było zatopione Bogu z Chrystusem: *& vita vestra abscondita est cum Christo in Deo;* y my cale odnowieni ná duszy, nowym nieustannie żyli Duchem; *ut in novitate vitæ ambulemus.* (*b.*)

Wiedząc mowię ten obowiązek sobie ná Chrzcie S. włożony, żadney niedopuściła upłynąc chwili, ktoreyby nie umorzyła w sobie miłości świáta, żadney ná sobie nie przewiodła przeminąc okruszyny czásu, ktoraby ná marności strawić miała, iż iáko prawdźiwie tak od-

B ważnie

(*b*) *ad Rom: 6.*

ważnie mogła mowić z Pawłem S. *codźiennie umieram* (c) Bo czyliż słuchacże niebyło to codzienną dla SALOMEI śmiercią, mieć włości, á ich nie zażywáć? bydź dostatkami obdarżoną, á do nich sercem nie przylgnąć? w pierwszey Xięstwa Polskiego godności, pokorną, w Krolewskiey dostoyności, wzgardzoną, w Krotofilach umartwioną, w pociechach pomiarkowaną, pokutuiącą między rozkoszami, ubogą we wszelkiey obfitości, posłuszną w zupełney nad innemi władzy; czyliż nie iest bydź hołdownikiem ustawiczney śmierći świata? czyli to nie iest SALOMEI rozbrat czynic z światem? szukáć pracy, gdy się iey mogła ustrzedz, uciekáć od rozrywek, gdy się sáme ofiarowały; domowe sobie czynić utrapienia, ktore od tak delikatnie wychowaney Panienki dalekie bydź powinny? Y nierozumieycie proszę, żeby ta iey śmierć ktorą ustáwicznie umierała świátu, była ofiarą Bogu, rownáiącą się z śmierćią iednego z prostego gminu ludźi? choćiaż bowiem ta iest w káżdey doli y dobie zostáiącemu człowiekowi chwalebna, atoli znákomitsza, gdy się znáyduie w takich, ktorży y urodzeniem sławni, y godnośćią wysocy, y przymiotami znáczni y powinowacenie z Krolewskiey krwi pochodzący, iaką iest iedná z wielu Błog: SALOMEA, tacy bowiem do tego dostąpienia w samych sobie dwoiakiey potrzebuią cnoty: nádprzyrodzoney iedney, ktora przechodźi náturę, y tylko za powodem łáski udzieloná bywá, Inney Heroiczney stanowi ich służącey w ktorym iáśnieią. Y dlatego z tych ktorzy Chudobę swoię y błachą dzierżawę ná świecie porzucą ią, może łátwo káżdy mowić z Páwłem S. *Mihi absit gloriari*

(c) 1. *ad Corin:* 15.

nisi in cruce Domini Nostri IESV Christi, per quem mihi mundus Crucifixus est. (c) Mnie choway BOZE chlubić się, tylko w krzyżu Pana nászego IEZVSA Chrystusá, przez ktorego Swiat mi iest ukrzyżowány. Mowić iednak śmiele nie może, gdy go porzuca; *& ego mundo*, y ia światu. Iako bowiem świát mało mu udzielił, ták máło mu też zostawuie żalu gdy go opuszcza. Lecz Błogosławiona SALOMEA ktorá byłá ták od nátury wielkim udarowaná urodzeniem, iak od fortuny rozlicznemi godnościami uprzywileiowana, kto z Krásomowcow dostatecznie wymowi? z Dzieiopisow wyrazi? iak wielką miáłá okazyą żalu, troskow, y umartwienia? iż mogła wszystkie Apostolskie powtorzyć słowa: *mihi mundus Crucifixus est & ego mundo*. Mnie świát ukzyżowany, y lá światu. Porzucić bowiem świat takiemu, ktory álbo máło, álbo nic niema ze świata, iest wzgardá, ále nie krzywda; lecz odstać temu, dlá ktorego ozdoby świat wiele czynił, dlá honoru y słáwy wiele pracował, dla wygod y ukontento waniá wiele bogáctw udárowáł; iák iest wzgardá, ták y wielká krzywdá: umrzeć świátu owemu, o ktorego świát mniey dbáł, nie czyniąc go w niczym szczęśliwym, iák w cále niemász o co stać, ták y żal z postradániá máły, lecz tákiemu wypowiedzieć służbę świátá, z ktorym on náykosztownieyszemi upominki zawarł przymierze; y ná cel pierwszych w Krolestwie wystawił godności, iáko to światu z wielkim stanęło stáraniem y kosztem, ták w porzuceniu, onemuż z nierownym stáie się żalem y umartwieniem. A náostatek gárdzić, y brzydzić się tym, kto kogo niekochá,

(c) ad Gal: 6.

álbo máło kocha, rzecz nietylko nietrudna, lecz y przyrodzoná bydź śię zdaie, ále gárdzić y deptáć po owym, ktory y kochá, y więcey kochać chce, y wiele dáie, y więcey dáć obiecuie, czyliż nie iest gwáłtowne przezwyciężenie nátury?

Weyzryicie teraz słuchacze na SS. Apostołow ziedney strony, z drugiey ná iednę w dziećinney młodośći kwiećie Panienkę SALOMEĄ, porzućili tamći świát, y umárli mu w cale, krzyżuiąc go ná sobie, Porzućiła y Ta, umarła y Ta, ukrzyżowáná świátu: *mihi mundus Crucifixus*. Co rozumiecie komu trudniey było umrzeć świátu, Tey? czyli onym? Vczyńmy pomiar danin y podáronkow, ktore miáły od świáta obie strony. Weźmićie ná iednę szalę wszystkie sprzęty y dźierzawę Apostołow; ná drugą wszystkie dostoieństwa, honory, godnośći, bogactwa &c. Salomei; Apostołowie w pracowitym ubostwie krwawo dorabiali śię chleba, y z pracy do pracy od Chrystusa powołáni, Ta od wolnego wezwaná życia, ná wielką z świátem, z ciáłem, y czartem wydaná woynę. Tamći niemieli ták mocney tamy, ktoraby im grodźiła drogę, widząc do tego Przodka Chrystusa, przykłády, y cudy świecącego Sobie. Tey świát tysiączne bił támy, stáwiáł mocne zapory, y nie miáłá widomego wodza, ktoryby Ią swym wiodł przykłádem, bo byłá iedną y pierwsza Krolewną Polską, w niewyplewionych ieszcze dobrze pogáńskich błędách, ták mężnie gardzącą świátem. Komuż tedy trudniey było umrzeć świátu? Apostołom owym iuż doświadczonym w przećiwnośćiách mężom, láty, y rozumem doyrzałym,

czyli młodey Dźiećinie SALOMEI, w kwiećie Panieństwa, w niedostałym ieszcze rozumie będącey? ktorey iáko świát podchlebiał, ták wewszystkim dogadzać usiłował, kto może dostátecznie okryślić utárczki, sidła y przećiwnośći, ktorych obszernym polem było ácz dźiećinne Sálomei serce? krew Krolewska, Dawność domu w przezacnych wsłáwioná Przodkách, wielowładność berłá od Krolá ieszcze Piástá, przez pięć set szesdziesiąt lát w nierozerwáney panowaniá osnowie Polskim rządzącą Tronem. Tu waleczni MIECYSŁAWOWIE, bitni KAZIMIERZOWIE, BOLESŁAWOWIE &c. &c. Dziadowie, Prádziádowie, nieśmiertelnie iuż mieczem, iuż pokoiem, iuż pobożnością y wiárą: y w Polszcze y w postronnych Národach buduiący Imię. Tu spowinowacone Domy známienitą ozdobione sławą z GRZYMISŁAWY Mátki Iey, Corki Wielkiego IAROSŁAWA Xiążęciá Ruskiego, w Męstwie y woiennych spráwach, dzielnością záchwalone, ktorych pioro dostátecznie opisać niemoże. Tu usilne żądanie sławnego w Rycerskiem polu ANDRZEIA II. Krolá Węgierskiego, ktory Syná swego KOLOMANA SALOMEI záślubić prágnął. Tu wrodzony LESZKA V. Xiążęciá (*bo* ták ná tenczás zwáno Krolow) Polskiego, Oycowski áffekt; Tu Mácierzyńska GRZYMISŁAWY miłość przenikáią trzech letnie w SALOMEI Serce, otwieraiąc Iey obszerne do miłości świátá wrota, Tu honor y szczęście, maiętności y dostoieństwá, wszystkie nátężáią siły ná pozyskánie sobie iedney nie doroślley Pánienki; iednym słowem: ostátnich świát dobywá sposobow, y co tylko w swych doczesnościach mieć może powabnego, to wszystko

rázem

razem przed oczy ſtáwiá: Pociechy y ukontentowánia, wygody, y roſkoſzy, bogáctwa, y krotofile; y wſzelkich pieſzczot rodzaie, chcąc śliczny kwiát młodości zerwáć, zmyſły powábić, rozum zácmić, związáć wolą: ſerce z krępowáć, y cáłą ſobie ná ofiarę doſtáć. A máłeż te ná dziecinne ſerce ſidłá? álbo czy rowne tym ſzturmy, y przeciwności mieli SS. Apoſtołowie? Wáſzá rzecz ſłuchácze oſądzić, á moia wyznáć; iż ieżeli nie mniey mężnie, iák prawdziwie mogł w oſobie ſwoiey zá wſzyſtkich Apoſtołow mowić Paweł S. *Mihi mundus crucifixus eſt & ego mundo.* Mnie świát ukrzyżowány, y iá świátu: dopieroż Xiężná Polſká SALOMEA? Ieżeli Páweł Swięty ták umárł świátu, że życie Iego w ſamym tylko było ukryte Chryſtuſie, dopieroż SALOMEA? ktorá nie iák Páweł wdoyrzáłym wieku, ále z młodości lát, nie wprzod prześládowáwſzy Kościoł Chryſtuſow, ále z dziecinney niewinności; nie w iákim niedoſtátku, ále opływáiąc we wſzyſtko, ták umárłá świátu; że w uſtáwiczney śmierci nigdy mu nie ożyłá, bo miłość BOGA, ták Ią złupiłá z życiá świátowego przywiodſzy Onę do doſkonáłey pogardy wſzyſtkiemi doczeſnościámi; że wniey umorzywſzy ſerce zupełnie, umorzyłá y miłość świátá, áżeby w ſámym tylko Chryſtuſie życie Iey nieuſtannie ukryte było: *mortui eſtis mundo, & vita veſtra abſcondita eſt cum Chriſto in Deo.*

2. Ale na tymże przeſtáło? táż że tylko w ſércu Sálomei życiá y śmierci ofiárá? więcey widzę iż ta miłość Bogá, ktorá Ią wyzułá z życia świátowego, wyzuwa Ią ieſzcze z życia zmyslnego, ták; że SALOMEA y zmysłom włáſnym umierá. Tá śmierć známienitſzá ieſt od pierwſzey, mniey ieſt bowiem ráz wyrzec ſię świátá, więcey uſtawicznie

morzyć w sobie pożądliwość zmysłow. Pogardzić świátem, ráz ná záwsze, iest siebie mężnie przezwyciężyć. Lecz morzyć w sobie codziennie pożądliwość zmysłow, iest ustawiczna z ciałem woyna, ktorá iák iest przykrá, niech powie Páweł S. *Caro concupiscit ad versũ spiritum; Spirit9 ad versus carnẽ*, (*d*) Ciáło pożąda przeciwko Duchowi Duch zaś ná przeciw ciáłu: W porzuceniu doczeznośći; iest iedno lubo gwáłtowne siebie zwycięstwo, w ustawiczney zaś walczce z zmysłámy, iest tysiąc y więcey ná dzień Krżyżow. Oderwáć się od świátá iest go ráz mężnie podeptáć, lecz ukrucać wolności zmysłom, iest nieustanna zachowáć czułość y ostrożność, o ktorą Dáwid codziennie BOGA prosił. *Pone Domine custodiam ori meo* (*e*) Postáw Pánie straż ustom moim. Iáko zaś rzecz iest przykrzeysza strzedz nieustánnie zmysłow, niby domowych zdradzicielow, áni żeli raz dać mężny odpor świátu, iáko obcemu nieprzyiácielowi, ták y umieráć ustáwicznie zmysłom, iest śmierć známienitsza, niż umieráć świátu, Y táć iest śmierć, to zmysłow umorzenie, ktore życie Iezusa Chrystusa w ciele nászym náylepiey pokázuie: według náuki Páwłá S. (*f*) *Semper mortificationem IESV in corpore nostro circumferentes, ut & vita IESV manifestetur in carne nostra mortali.*

Tu pilny słuchaczu gdybyś swe obroćił oko ná Błogosławioną SALOMEą iáką w sercu Iey ustawiczney śmierći ofiarę przez umorżenie zmysłow sprawowáłá miłość BOGA? co dokazywała, albo czego niedokazywała nád ćiáłem Iey? żeby w nieustánnym ukrzyżowaniu zmysłow

(*d*) *Galat:* 5. (*e*) *Ps.* 140. (*f*) 2. ad *Corin:* 4.

słow, náymnieysza wygasiłá iskierkę miłośći ćiała; á tym samym żeby się lepiey w Iey sercu wydałá ofiárá Iezusowego żyćia; *ut & vita IESV manifestetur in carne mortali.* Chciałbym tu przed oczy wasze postáwić Błog: Salomeą w postáći owego więźnia, w ktorym wszystkę zmysłom odięto wolność, oczy związano, by nie mogły widźieć, coby ná świećie náypiekniéyszego, uszy zatkano, by niemogły słyszeć, co náymelodyinnieyszego, usta zamknięto, by nie kosztowały co náysmacznieyszego, zapach ukrocono, by się tym nie cieszył, co náywonnieyszego: Iednym słowem wszystkim zmysłom támę zastánowiono, by się żádną ućiechą kontentowáć nie mogły, y nád to tyle dokuczenia y przykrośći zádano, tyle dręczeniá y morderstwa przyczyniano, tyle mąk y dolegliwośći przez rożne okrućieństwa sposoby wynáydowano, że ow więźień w tákowey katuży, zostáiąc nie żyćie, ále ustawiczną śmierć prowadzi, ktora tym strásznieysza im nád niewinnym Iego bardziey pastwiąca się ćiałem. Toż uczyniłá Miłość *Boga* z Błog: SALOMEą dla ktorey podobnież w sobie wszystkie morżyła y krzyżowałá zmysły; y nad to przez rożne dowćipne wynalazki; do krwi wdźieraiące się biczowánia, troistego rodzaiu wymyślne włośiennice, postem wędzenie, niespaniem morżenie; twárdo ná gołey źiemi álbo kámieniu spoczywánie, czego się sama nátura w ták delikatney Panieńskiey wzdrygała płći; gwałtownie śćierałá y dręczyła w sobie ćiało; że wyrokom Apostołá Pawła zadosyć uczyniła; *semper mortificationem Iesu in corpore vestro circumferentes, ut & vita Iesu manifestetur*

ſtetur in carne veſtra mortáli. Noſząc umartwienie około ſiebie, nád ſobą, y w ſobie; około ſiebie nienáwidząc rzećzy podchlebiaiących ſobie, ktoremi była zewſząd otoczona nád ſobą: ſrogośćią, ktorą trapiła członki ſwoie dobrowolnie zadanemi dolegliwościami, w ſobie porządliwościom y żądzom gwałt uſtawiczny czyniąc, y mowiąc z Páwłem S. *Chłoſtam ciało moie y w niewolæ go poddaię (a)* Tym ſpoſobem codziennie morżyła ćiáło y umierała zmyſłom áżeby ſamym tylko Duchem żyiąc Serce Iey w uſtawiczney śmierci godną było Sámego Bogá życia ofiárą. Y lubo procz ták oſtrego ſiebie ſámey dręczenia, miáła w dziećińſtwie ſwoim poprzedzáiącą od Boga łáſkę, ktora Ią od pożądliwości zmyſłow wolną uczyniła, iednákże tyle y Ona przykładałá ſtárania przez dobrowolne umartwienia, áżeby z łáſką Boſką, z ktorey początek do tey wolności Ducha miała, zupełnie odebrała utrzymanie y dopełnienie teyże wolności. Bo czyliżby w Niey pożądliwość zmyſłow nie ożyłá, gdyby z lat dziećinnego wieku wychodząc rozpuściła one, daiąc im wſzelką wolność; Miáła więc tę zawſze oſtrożność, y czułość, nád zmyſłámi ſwemi, że im żadney wolnośći nie dopuściła, lecz iák więźniow pod uſtáwiczną trzymała ſtrážą, á w tym nieczułe y obumarłe ſwe ćiało ná wſzelkie ponęty zmyślności przyrodzoney uczyniła. Záchowała náyprzod w ſwym ſercu Auguſtyná S. zdanie ná ſłowách Pawła S. ugruntowáne, że *ćiało náſſe powinno bydź Kośćiołem od nás Bogu wybudowanym,* powtore: wiedząc to; że w budowániu dźieła tákiego przynáleży, żeby żadná praca nie była opuſzczoná, wſzelkiey má-

(a) 1. ad Cor: 9.

teryi przyſpoſobienie, trzeba żeby ięczały kámienie, utyſkowały głazy, ogłos wydáwały topory, y nád to: Czyſtość nie náruſzona, y Swiętość niezkażoná nieuſtánną były ozdobą Domu Bożego, to wiedząc Błog: SALOMEA, á máiąc z dziećińſtwa ſwego w umyśle, iák by wybudowáć z ſiebie mogła náyczyſtſzy kośćioł Zbawicielowi ſwemu, wſzyſtkiemi śiłámi ſtarała śię, iák by wſzelkim umartwienia rodzáiem; ięcząc pod umartwieniami, utyſkuiąc pod krzywdami obfite łeż pokutnych wylewáiąc zdroie pod nieutulonemi ſercá żalámi, poświęcone ná Chrzcie Swiętym ciáło godnym Oblubieńciá ſwego uczyniłá przybytkiem. Zádziwilibyśćie śię ſłuchacze z kąd ták świętych w niedoroſłey Panience przybywáło ſpoſobow? Trzech wdziecińſtwie lát niedoſzłá, áiuż Swięty umyſł wſzyſtkie w ciele Iey do pożądliwośći zátaraſowawſzy zmyſły, ná uchronienie ná potym náymnieyſzey ſkázy; wyráżnym ſlubem czyſtośći uczynionym Bogu, niewinnośc Duſzy, niezkażytelność ciáłá, piękność zmyſłow, przybiła do krzyżá Chryſtuſowego, áżeby w nienaruſzoney nigdy ozdobie Duſzy y ciáłá, przybytek ſwoy oblubieńcowi wiecznemu dochowáłá.

Iuż ták wybudowáwſzy żywy Chryſtuſá Kośćioł dáleki od pożądliwośći zmyſłow w ciele ſwoim, á ráczey ciało ſwoie umorzone y złupione z żyćiá zmyslnego zázámieniwſzy w ciáło Vkrzyżowánego Zbáwiciela, według náuki S. Leoná Pápieża. *Caro regenerati eſt, caro Crucifixi.* Iáką by żyćia ofiárę godną ſamego Chryſtuſa ná ołtarzu ſercá ſwego nieuſtánnie czynić miáłá? iák czyſtą?

iák

iák piękna? iák ſzácowna? ſamych w tym Aniołow y owſzem y Matkiy *Boſkiey* nasládowáć chciáła. Kościoł Boży troiáki ſtán Pánieńſtwa wyſłáwiá w Náyś: Mátce Boſkiey, że byłá Pánna przed porodzeniem, Pánna przy porodzeniu, Pánna po porodzeniu, tá troiſtá w Niepokalanym ſercu MARYI Panieńſtwa ofiára rownego ſzacunku niemiáła. Podobnaż acz nie tak ſzacowna w ſercu Bło: SALOMEI w troiſtym nie zkáżonego Pánieńſtwá ſtánie Bog ulubił ſobie ofiárę, záslubiáiąc Ją ſobie Pánna przed Máłżeńſtwem, záchowuiąc Pánnę w Máłżeńſtwie, poświącáiąc Pánnę po Máłżeńſtwie. Ta ofiara ile troiſtego Pánieńſtwá, nietylko wyrownywa Aniołom, lecz zdaie ſię y przewyżſzać onych; mniey ieſt bowiem bydź przez náturę tákim, więcey przez łáſkę z uſilnym ſtrzeżeniem zmyſłow doſtąpić tego. Pierwſzym ſpoſobem dár czyſtości Aniołom, drugi SS. ieſt przyzwoity Pánnom. Spoyrzyſz w powierzchowne SALOMEI nátury y łáſki przymioty: Anielſką ſkromność, w obyczaiach ukłádność, w poniżeniu ſiebie pokorę, y wſzyſtkich cnot dziwną przykłádność, pięć zmyſłow niby pięć brám przed nieprzyiácielem záwſze zámknionych. O! iák śliczny (Ciáło Iey) Chryſtuſá Kościoł! *Caro regenerati eſt caro crucifixi;* Weyrzyſz w ſerce wſzelkich łáſk Boſkich rodzáiem nápełnione, niewinnością ſumieniá záchwálone, gorącością Ducha zàpálono, nieoſzácowánym Pánieńſtwa kleynotem ná cáłą wieczność zbogácone, tyſiącznemi co dzień Swiątobliwości dárami przyozdobione. Coż innego ieſt? ieżeli nie związek żywych Chryſtuſowi ofiár, niby ná ołtarzu nieuſtánnie goreiących? Ná ktore gdy ſię mysłą y ſercem zápátruię,

przyznáć Muſzę, że Błogoſłáwioná SALOMEA dlá miłości Boſkiey wyzułá ſię z żyćiá zmyślnego; wſzyſtká będąc umárłą ciáłu, ſtáłá ſię Duchownym Kośćiołem Vkrzyżowánego Zbawicielá, *Caro regenerati eſt, caro Crucifixi.* Serce záś Iey ołtárzem codzienney co moment życia y śmierci ofiáry, śmierci świátu y ciáłu, żyćiá ſamemu Iezusowi, ktorego Duchem przez uſtáwiczne zmyſłow ſwoich morzenie nie uſtánnie żyłá. *Semper Mortificationē Iesu in Corpore circū ferentes ut & vita Iesu manifeſtetur in carne veſtra mortali.*

3. Ale y tu ſłuchacze nie ieſt koniec miłości Boſkiey, ktora złupiwſzy ią z życia światowego, wyzuwſzy z żyćiá zmyślnego, nie przepuściła żyćiu naypierwſzemu; żyćiu, ktorego w żadnym człowieku y náywiękſi okrutnicy wydrzeć nie mogą, żyćiu temu, ktore choć w náyniepomyślnieyſzey niedoli będący, máią za wielką załogę ſzczęścia trzymáć; temu mowię pierwſzemu żyćiu co naywiękſze, náyſzacownieyſze, náybeſpiecznieyſze, ktorego áni ogień w perżynę obroćić, áni wodá zatopić, áni wicher obalić, áni żadni okrutnicy odiąć mogli, y chociáż dręczyli Męczennikow ciała, oſtátnie wynáydowali do zniſzczenia ſpoſoby, bynáymniey ie, dnák tego umnieyſzyć nie potrafili, toieſt: życia wolnego; czyli własney woli rozumem oświeconey używaniá, z takowego żyćiá, áni ſam Chryſtus poſtrádawſzy wſzyſtko, nie był wyzuty, gdy bowiem zawołał ná krzyżu: *Sitio.* Pragnę, á podali mu octu? on pić niechciał. Bo takowe w człowieku życie ieſt ſamey tylko duſzy wewnętrzny przymiot, ktory ták ieſt nierozdzielny, że nigdy od niey oddalony bydź nie może, lęcz iák du-

ſza

ſza nieśmiertelna tak y wolność do ſprawowania wſzyſtkiego nieśmiertelna, ktorey náwet y ſam Bog żadnym wyrokiem ſwoim nie zagradza. Wielka (kto ią pilnie uważa) ieſt rzecz oderwáć ſię od świáta, krzyżuiąc go w ſobie, przez gwałtowne ſiebie zwycięſtwo, ále nie ieſt ták trudná człowiekowi do wykonánia; gdyż używanie świata ieſt zewnętrzne y w koło nás według Grzegorza S. *non eſt laborioſum homini relinquere ſua* (b) Więcey ieſt wyzuć ſię z życia zmyſłom dogadzáiącego, gwałcąc y morząc uſtawicznie ono w ſobie, lecz y to lubo ieſt rzecz pracowita y nieuſtanney potrzebuiąca zmysłow ſtraży, że iednak używanie zmyſłow ieſt powierzchowne pod władzą zoſtáiące rozumu y woli, przeto obumierać onym, ieſzcze nie zdaie ſię rzecz ták przykrá. *Minus quipe eſt abnegare quod habet.* Lecz poſtradać życia wolnego, y niewładnąć człowiekowi, iák chce wolą ſwoią; ani podobna do wykonánia rzecz zdáie ſię, dlatego: iż wolność do ſprawowania wſzelkich rzeczy ieſt wewnętrzna w człowieku nierozdzielná od Duſzy, zkąd mowi pomieniony Grzegorz S. *Valde multum eſt ábnegare quod eſt.*

✠ Tu naywięcey dokazałá w Błog. SALOMEI miłość Boſka, gdy onę ogołoćiwſzy (iakoście ſłyſzeli) z życia światowego y zmyślnego, wyzuła Ją w cale y z życia wolnego przez podbicie rozumu y woli, tak: że SALOMEA poddała pod poſłuſzeńſtwo miłości Boſkiey cáłą ſiebie, niechcąc áni rozumieć tylko co by ſądziła miłość Boſka, áni chcieć tylko coby kázáłá miłość Boſká. Bydź ták zniewoloną y zmorzoną, niczym ſię nie rożni od śmierći; iáko bowiem

(b) *Hom*: 23.

wiem umárły człowiek nie włádnie sobą, bo w nim śmierć przez rozdzielenie Duszy od ciáłá, odbiera wszystkie ták powierzchowne iák wewnętrzne zmysły; ták y ow, ktory duchownie umorzony w niewolniczych więzách miłości Bogá, bynáymniey nie używá woli y rozumu swego; iákby chciáł y iák by mogł, y ták żyie, á ustawicznie cáły sobie y wszystkiey swoiey włádzy umierá; umierá, á zewsze bez szwánku y nárușzeniá życie swoie w Bogu prowádzi, y to się onim práwdzi, co o sobie nápisał Páweł S. *Christo confixus sum cruci, vivo autem jam non ego; vivit verò in me Christus;* (c) Z Chrystusem przybity iestem do krzyżá, żyię záś iuż nie iá, ále żyie wemnie Chrystus, to iest: Przybity iestem wszystek umárły ná krzyż do umárłego Chrystusá, od ktorego miłości ták cáły záchwycony iestem, że sobą włádnąć nie mogę. *Comprehensus sum a Christo Iesu* (d) á ieżeli wydáie się, iákie śmiertelne życie w ciele moim, wszákże tylko; *w wierze żyię Syná Bożego, ktory ukochał mnie, y wydał siebie samego zá mnie.* (e)

Mámy tego przykład z Abráamá Pátryárchy, ktory rozkázowi Boskiemu obowiązuiącemu, áżeby mu syná oddáł ná ofiarę, gdy był posłuszny; mowi pismo S. *Credidit Abraham Deo & reputatum est illi ad justitiam.* (f) Vwierzył Abraam Bogu y przyznáno mu ku sprawiedliwości. Nie mowi pismo: był posłuszny *obedivit* lecz uwierzył *credidit*, dáią tego przyczynę Náuczyćielowie Kościołá Swiętego, iż Posłuszeństwo Abraámá miało okoliczność wiary; gdy bowiem *BOG* obiecał wielkie potomstwo z Izaáka, Abráam záś nie roztrząsaiąc tego, ochotnie był posłu-

(c) ad Gal: 2. (d) ad Philip: 3. (e) ad Galat: (f) Gen: 15

poſłuſznym; przyczyná ieſt dla czego chwali Iego wiarę; nie poſłuſzeńſtwio? gdyż poſłuſzeńſtwo przypiſuie ſię woli, lecz dla wiary podbi a ſię rozum, więkſza záś ieſt ofiara podbić rozum y wolą, iak ſamę wolą, gdy ſię pod poſłuſzeńſtwo poddaie ſama wola; ofiaruię ſię ſamo chcenie lub niechcenie; Lecz gdy ſię razem poddaie y rozum, ofiáruię ſię nie tylko chcenie, ále też wſzyſtko rozumienie y pomyślenie, ták że áni w rozumie, áni w woli nic ſobie wolnego nie zoſtawia człowiek; słowem mowiąc: całemu ſobie obumiera. Tym ſpoſobem rozum y wolą w niewolą miłości Boſkiey oddáła Błogosławioná SALOMEA, nie zoſtawuiąc ſobie náymnieyſzego chceniá lub rozumieniá; ktoreby niebyło rządzone miłością *Boſką*. Wyráziłá doſkonále w ſercu ſwoim ofiarę Abráamá, lubo odmiennym ſpoſobem. Pátrzcie ná ofiarę Abraáma patrzcie y ná SALOMEI; Abráam ná to cáłopálenie nioſł w ręku ogień y miecz. *Ipſe portabat ignem & gladium* (g) co wrozumieniu S. Effrema wykłáda ſię. *Quovis igne vehementiorem excitavit charitatem, acutioremque gladio amorem.* nad wſzyſtek ogień gorętſze wzbudził w ſwym ſercu kochánie; y nád miecz byſtrzeyſzą miłość. Toż ſkutkiem záwſze wypełniá'a Błogosławioná SALOMEA, lubo z tą rożnością: że Abráam nioſł ogień y miecz w ręku. *Ipſe portabat in manibus ignem & gladium. SALOMEA* zaś ogień miłości w ſercu, ktorym ták ſię częſtokroć zápalałá, osobliwie w rozważaniu táiemnic Męki zbáwicielá, y przyimowániu Ciáłá y krwie Iego, że zwątloná na wſzyſtkich ſiłách powierzchownych, ſámą tylko miłością IEZVSA żyiąc,

(g) *Gen.* 22.

iąc, opuſzczona od wſzyſtkich zmyſłow bydź ſię zdałá *Quovis igne vehementiorem excitavit charitatem, acutioremque gladio amorem.* że Abraám raz tylko umierał w w ſobie, gdy miáł umierać w ſynu, SALOMEA zaś y wten czas, gdy mężnym umyſłem wzgardziła świátem, y w ten czas, gdy krzyżowałá w ſobie zmyſły, y wten czas, gdy poddáła rozum y wolą pod posłuſzeńſtwo miłości Boga umierałá. Ze względem ofiáry Abraáma, ołtarzem byłá, Gora Moryia, Kápłánem Abráám, ofiarą Izaak, względem zaś ofiáry SALOMEI, miłość Boſká ſtáłá ſię Kápłánem, ołtarzem ſerce, ofiárą cáła SALOMEA. Ze Abráam zniecił ogień, lecz bez nárusżenia ofiáry, przymierzył miecz do ſzyi, ale iey nie uciął; SALOMEA zaś ták ogniem miłości Boga rozpálona *quovis igne vehementiorem excitavit charitatem:* że zniſzczywſzy wſzyſtkie ſiły, oſwobodziwſzy zmyſły, cała nią gorzała. Tak byłá odniey ránioná w ſercę, *acutioremque gladio amorem* że iák światu, ták zmyſłom, ták całey ſobie umárła. Abráám tak ofiarował Syná, że áni go poſtradáł, y owſzem w nim wielkie oſiągnął obietnice Boſkie, y zasługę odebrał: SALOMEA záś ták ſiebie oddałá ná ofiárę Bogu, że porzuciwſzy wſzyſtko, y nić nie ſtrácilá, coby Iey ſtokrotnie nie miáło bydź nadgrodzono, y żywot wieczny otrzymała. Ná oſtátek w ofierze Abrááma śmierć byłá początkiem, gdy miał w Synie umieráć, życie Izaaka ſzrodkiem, gdy w nim ożył; ſam zaś *Bog* w wiecznym Błogosłáwieńſtwie końcem, ktorego w zyſku doſtał, według obietnicy: *ego ero merces tua magna nimis* (*b*) W ofierze záś SALOMEI śmierc, ktora uſtawicznie

(*b*) *Gen: 15.*

cznie umierała światu, ciału, y własney woli, początkiem; Zycie Iezusa, ktorym nieustánnie żyłá; srzodkiem, Bog zaś ktory się wszystkim Sprawiedliwym w krolestwie wiecznym w nádgrodę dáie: *se regnans dat in præmium* á Iey się ieszcze za żywotá pokázawszy ná ręku N. Mátki swoiey pozwolił z sobą cieszyć y pieścic, zápłatą y końcem. Nád tym gdy się zadumiewam nie przychodzi mi tylko záwołáć z Bernardem S. O! miłości zapominaiąca o swey godności, bogata w miłosierdzie: wielowładna w áffekcie, skuteczna w námowie! *O! amor dignitatis nescius, dignatione dives, affectu potens! svasione efficax?* Ktora to sprawiła że SALOMEA żyiąc ná świecie, już w Pánieńskim przy Rodzicach wieku, iuż w małżeńskim z Kolomanem Oblubieńcem swoim stanie, iuż w zakonney życia ostrości zawsze umieráła światu przez pogardę iego, umierałá ciáłu przez ustawiczne morzenie zmysłow, umierała cáłey sobie, przez krzyżowanie w sobie rozumu y woli.

Y tać iest dwoistá życia y śmierci ofiara, ktorą w sercu Błogosławioney SALOMEI mocna iak śmierć sporądziła miłość Boga, ofiara zycia w ustawiczney śmierci, y ofiára śmierci w życiu nieustannym, oktorey Bogu na Chwałe mowiłem dotąd.

Dwie mi w dokończeniu przychodzą na mysl uwagi, iedna tycząca się życia naszego w tym pytaniu, iak żyć mámy ná świecie? Druga tycząca się śmierci w tym pytaniu, iak umierać mámy Swiatu, y wszystkim pożądliwościom ciała? o.

biedwie założone natym fudamencie, że nam iak żyć z Chrystusem tak umierać dla Chrystusa ko, niecznie trzeba, y że żyć z Chrystusem nie może, ieżeli kto nie umiera swiatu, ták zaś umierác iest to gwałtownie w sobie morżyć wszystkie pożą- dliwości y námietności, przybiiaiąc one wraz z całym sobą do krzyża Chrystusowego To zaś wy- konáć, trudno iest temu, kto siebie samego kocha, bo mu własna miłośc nigdy nie dopuszcza nád so- bą czynić tákiego okrućieństwâ. Ztąd wynika ná pierwsze dwa pytania odpowiedź: iż żyć ná swie- cie w ustáwiczney nienáwiści, Umierác zaś swiá- tu y wszystkim pożądliwościom, ciáła w nieu- stanney Miłości Chrystusa trzeba, bo według E- wangelij S. *Kto kocha Dusze swoię gubi ią, á kto nie náwidzi duszy swoiey ná tym swiecie do żywota wie- cznego pilnuie iey* (*a*) Zkąd też y miłość do śmier- ći przyrownana iest. *Fortis est ut mors dilectio*; bo ieżeli dobrze siebie samego kochamy, to niená- widźiemy, ták zás nienáwidząc umieramy Swia- tu, á samemu żyiemy Chrystusowi. Jeżeli zaiste zle kochámy, żyiemy prawda doczesnie swiátu, ále wiecznie umieramy Chrystusowi.

O

(*a*) *Jon:* 12.

O iáką z tych nâ świećie macie się stáráć miłość? obroććie ná B. SALOMEĄ oczy, iáko ta uciekała od miłości świata, brzydźiła się miłością Ciała, nie náwidziła miłości całey siebie, iedynie tylko miłości BOGA wszystko poświećiła serce, żeby Iemu samemu żyła. Chceciesz y wy żyć Bogu ná wieki? umieraycie zawsze swiátu, y wszystkim pożądliwościom swoim przez nienáwiść siebie samych á stateczną miłość Boga iák SALOMEA. Máćie z niey niemnieyszy przykład, iák podźiwienie; Przykład: że taką była (: iakoście słyszeli :) życiá y śmierći ofiarą. Podźiwienie: że od pieszczot y pierwszych roskoszy świáta oderwaná, á do Krzyża Chrystusowego przybita. Jeżeli nie powabi was za sobą ták rzadki Przykład? niech przynáymniey poćiągnie ták wielkiego podziwienia godna wzgarda świata, Ia zaś słowy Pawła S. upominám y kończe; (*b*) *Si secundum carnem vixeritis moriemini, Si autem Spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis.* Jeżeli według Ciáła żylibyście, pomrzecie; ieżeli zaś w duchu uczynki ciała umorżylibyście? żyć będziećie. Amen.

(*b*) *ad Rom:* 8.

45
16
4

65

4 15
5 15
2 6
1 6

13 6

40 adama, 46 20,
12 galon
4 mmeyonus
4 galonet
6 robota
16 Goldsey

67 21,

65
15

82
46

36

